



Sygn. akt I USKP 3/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)
SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)
SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania K. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o zwrot nienależnie pobranego świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 stycznia 2021 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1) uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację,**
- 2) zasądza od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego
kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów
zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 30 maja 2017 r. w ten sposób, że stwierdził, iż ubezpieczony K. G. nie jest zobowiązany do zwrotu

pobranego świadczenia za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2015 r. w kwocie 21.406,08 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony urodził się 4 sierpnia 1959 r. i decyzją organu rentowego z dnia 16 października 1991 r. nabył prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Jest on od kilkadziesiąt lat członkiem rady nadzorczej W. S.A. w G. Z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie. Prowadzi również działalność gospodarczą i w 2015 r. osiągnął z tego tytułu przychód w wysokości 28.504,08 zł, tj. najniższą podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że organ rentowy zwrócił się do W. S.A. w G. o nadesłanie zaświadczenia o przychodzie osiągniętym przez ubezpieczonego w 2015 r. z tytułu pełnienia funkcji członka rady nadzorczej. Ubezpieczony nie był poinformowany przez organ rentowy o tym, że wynagrodzenie z tytułu członkostwa w radzie nadzorczej stanowi od dnia 1 stycznia 2015 r. tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym i wobec tego jest przychodem powodującym zawieszenie prawa do świadczeń lub zmniejszenie ich wysokości w rozumieniu art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna). W dniu 22 maja 2017 r. W. S.A. w G. poinformowała organ rentowy, że ubezpieczony jako członek rady nadzorczej osiągnął z tego tytułu w 2015 r. wynagrodzenie w wysokości 48.000 zł. W 2015 r. kwota graniczna przychodu wynosiła 61.119 zł. Natomiast łączny przychód ubezpieczonego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej oraz pełnienia funkcji członka w radzie nadzorczej wyniósł 76.504,08 zł.

Sąd Okręgowy ustalił także, że organ rentowy w dniu 30 maja 2017 r. wydał decyzję, którą zobowiązał ubezpieczonego do zwrotu kwoty 21.406,08 zł (w tym od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 28 lutego 2015r. - 3.507,68 zł oraz od dnia 1 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015r. - 17.898,40 zł) tytułem nienależnie pobranej renty z tytułu niezdolności do pracy. Organ rentowy stwierdził też, że ubezpieczony przekroczył kwotę graniczną przychodu o 15.384,90 zł.

Sąd pierwszej instancji przypomniał, że ustawą z dnia 23 października 2014 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1831), która weszła w życie w dniu 1 stycznia

2015 r., do art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako ustawa systemowa) dodano punkt 22, zgodnie z którym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są członkami rad nadzorczych wynagradzanymi z tytułu pełnienia tej funkcji. Stosownie do art. 9 ust. 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu osiągnięcia wynagrodzenia za pełnienie funkcji w radzie nadzorczej podlegają także osoby, które mają ustalone prawo do emerytury lub renty, tak jak ubezpieczony. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe takich osób stanowi przychód w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 18 ust. 4 pkt 10 ustawy systemowej). Od dnia 1 stycznia 2015 r. pełnienie wynagradzanej funkcji w radzie nadzorczej stanowi więc tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym i wobec tego jest przychodem powodującym zawieszenie prawa do świadczeń lub zmniejszenie ich wysokości w rozumieniu art. 104 ust. 1 ustawy emerytalnej.

W ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczony nie został jednak pouczony przez organ rentowy, że uzyskiwanie przychodu z tytułu członkostwa w radzie nadzorczej poczynsz od 1 stycznia 2015 r. może skutkować zawieszeniem lub zmniejszeniem renty z tytułu niezdolności do pracy. W pismach kierowanych do niego nie wskazywano bowiem, że za przychód od dnia 1 stycznia 2015 r. należy uznać także wynagrodzenie z tytułu członkostwa w radzie nadzorczej. Z akt organu rentowego nie wynikało również, aby w związku z wejściem w życie nowych przepisów ubezpieczony otrzymał jakiegokolwiek pouczenie, na co zresztą organ rentowy nawet się nie powoływał. Jednocześnie pouczenia zamieszczane w decyzjach organu rentowego nie były wystarczające, ponieważ nie z nich wynikało, aby ubezpieczony miał podawać organowi rentowemu informację o wynagrodzeniu z tytułu członkostwa w radzie nadzorczej i aby uzyskiwanie takiego wynagrodzenia mogło spowodować zawieszenie lub zmniejszenie świadczenia. Mimo że w pouczeniach tych była mowa o przychodzie, to nie spełniały wymogu konkretności, ponieważ przychód z tytułu pełnienia funkcji w radzie nadzorczej nie był w nich wprost wskazany. Nie można było zaś wymagać, żeby ubezpieczony dokonywał wykładni skomplikowanych przepisów i stwierdzał, że wynagrodzenie uzyskiwane w

radzie nadzorczej stanowi przychód, skoro wprowadzono obowiązek odprowadzania od niego składek na ubezpieczenie społeczne. Ponadto, nawet gdyby ubezpieczony uzyskał taką wiedzę z innych źródeł niż z pouczenia organu rentowego, to nie mogło to zastępować pouczenia i rodzić po stronie ubezpieczonego obowiązku zwrotu świadczenia. Świadczenia to nie stanowiło więc w takiej sytuacji świadczenia nienależnie pobranego, mimo że zostało nienależnie wypłacone.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 r., wydanym na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok i oddalił odwołanie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sporna w niniejszej sprawie kwestia sprowadzała się do ustalenia, czy mieliśmy do czynienia z świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu art. 138 ust. 2 ustawy emerytalnej. W myśl tego przepisu, za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się: 1) świadczenia wypłacone, mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania; 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Okręgowy, czyniąc ustalenia co do tego, czy ubezpieczony był pouczony o braku prawa do pobierania świadczenia, oparł się na zeznaniach samego ubezpieczonego, które nie znalazły jednak oparcia w całym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W szczególności zeznania ubezpieczonego (z wykształcenia prawnika, z zawodu doradcę podatkowego, od wielu lat członka rady nadzorczej) złożone na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2018 r. nie zasługiwały na uwzględnienie i były pozbawione wiarygodności w zakresie, w jakim twierdził on, iż stosownego pouczenia nie otrzymał. Pouczenia o okolicznościach skutkujących zawieszeniem lub zmniejszeniem świadczenia w rozumieniu art. 104 ustawy emerytalnej były bowiem umieszczane przy kolejnych decyzjach dotyczących pobieranego świadczenia, a ubezpieczony nie

kwestionował, że je otrzymał. Ponadto ubezpieczony z racji posiadanego wykształcenia i wykonywanego zawodu niewątpliwie powinien mieć świadomość, z jakich źródeł osiągnięcie przychodów skutkuje powstaniem obowiązku ubezpieczenia społecznego i tym samym ma wpływ na zawieszenie lub zmniejszenie świadczeń emerytalno-rentowych. Jeśli więc od dnia 1 stycznia 2015 r. pełnienie wynagradzanej funkcji w radzie nadzorczej stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym i wobec tego jest przychodem, powodującym zawieszenie prawa do świadczeń lub zmniejszenie ich wysokości w rozumieniu art. 104 ust. 1 ustawy emerytalnej, to nie sposób było uznać, że ubezpieczony nie był o tym pouczony.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, prezentowany przez ubezpieczonego i podzielony przez Sąd pierwszej instancji pogląd, że zachowaniu wymogu prawidłowego pouczenia odpowiadałoby dopiero pouczenie ubezpieczonego, że od dnia 1 stycznia 2015 r. pobieranie wynagrodzenia z tytułu członkostwa w radzie nadzorczej może skutkować zawieszeniem lub zmniejszeniem pobieranego świadczenia rentowego, był nieuprawniony. Oznaczałoby to bowiem w istocie obowiązek pouczenia ubezpieczonych o każdej zmianie przepisów dotyczących obowiązku ubezpieczenia, a istnienia takiego obowiązku nie da się wywieść z treści obowiązujących w tym względzie przepisów. Poza tym powoływanie się przez osobę o kwalifikacjach zawodowych ubezpieczonego na brak wiedzy w tym zakresie będący skutkiem braku pouczenia winno być ocenione jako nadużycie prawa podmiotowego.

Ubezpieczony K. G. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 listopada 2018 r., zaskarżając ten wyrok w zakresie, w jakim Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w G. i oddalił odwołanie oraz zarzucając temu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, to jest art. 138 ust. 1 w związku z ust. 2 ustawy emerytalnej (zapewne wskutek oczywistej omyłki pisarskiej określonej przez autora skargi jako ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych) oraz art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przez ich błędną wykładnię i zastosowanie oraz przyjęcie, że legitymowanie się przez ubezpieczonego wykształceniem prawniczym i wykonywanie przez niego zawodu doradcy podatkowego faktycznie uchyla bądź

ogranicza ustawowy obowiązek organu rentowego pouczenia ubezpieczonego o treści obowiązującego prawa (o zmianie prawa), podczas gdy treść wymienionych przepisów nie pozwala na taką interpretację i stoi w sprzeczności z podstawowymi zasadami wykładni, w tym wykładni prokonstytucyjnej w duchu równości podatników wobec prawa.

Powołując się na tak sformułowany zarzut kasacyjny, skarżący wniosł: o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcia sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., a także o zasądzenie od „Skarbu Państwa” na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym problematyki zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, nie tylko na tle aktualnie obowiązującego art. 138 ustawy emerytalnej, ale także niemal identycznych uregulowań zawartych w uprzednio obowiązujących art. 80 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz art. 106 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, zgodnie przyjmuje się, że organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia jedynie wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę (por. wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z 27 maja 1966 r., I TR 49/66, niepublikowany - patrz: B. Gudowska: Ubezpieczenie emerytalno-rentowe w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Warszawa 1993, s. 171). Obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, wiedząc, że mu się ono nie należy, co dotyczy zarówno osoby, która została pouczona o okolicznościach, w jakich nie powinna pobierać świadczeń, jak też osoby, która uzyskała świadczenia na podstawie nieprawdziwych zeznań lub

dokumentów, albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2004 r., I UK 3/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 116). Wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina (zła wola) świadczeniobiorcy, nie uzasadnia natomiast powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (por. wyroki Trybunału Ubezpieczeń Społecznych: z dnia 11 stycznia 1966 r., III TR 1492/65, OSPiKA 1967 nr 10, poz. 247; z dnia 24 czerwca 1965 r., III TR 86/65 oraz z dnia 19 lipca 1965 r., III TR 2439/64, niepublikowane; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lipca 1977 r., II UR 5/77, OSNCP 1978 nr 2, poz. 37; z dnia 16 lutego 1987 r., II URN 16/87, PiZS 1988 nr 6; z dnia 4 września 2007 r., I UK 90/0, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 301; z dnia 2 grudnia 2009 r., I UK 174/09, LEX nr 585709; wyroki Sądów Apelacyjnych w Krakowie z dnia 11 września 1996 r., III AUr 105/96, OSA 1997 nr 7-8, poz. 21, s. 74 oraz w Białymstoku z dnia 10 listopada 1999 r., III AUa 602/99, OSA 2000 nr 6, poz. 29, s. 70).

Również w doktrynie podkreśla się, że zarzut pobrania nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego może być podniesiony tylko wobec osoby, która otrzymała świadczenie bezpodstawnie, i to tylko wówczas, gdy osoba ta miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy (por. B. Gudowska: Zwrot nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych - część 1, PiZS 2011 nr 7, s. 18, część 2, PiZS 2011 nr 8 s. 28). Istotną cechą nienależnie pobranego świadczenia jest więc świadomość osoby pobierającej świadczenie co do nieprzysługiwania jej prawa do tego świadczenia w całości lub w części od początku jego pobierania albo w następstwie mających miejsce później zdarzeń. Świadomość ta jest elementem decydującym o zakwalifikowaniu świadczenia jako nienależnie pobranego. Kryterium istnienia świadomości wynika bądź z pouczenia dokonanego przez organ rentowy, bądź z niektórych zachowań samego ubezpieczonego takich jak składanie fałszywych zeznań, posługiwanie się fałszywymi dokumentami oraz inne przypadki świadomego wprowadzania organu rentowego w błąd (por. K. Brzozowska, E. Dawidowska-Myszka: Obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia z ubezpieczenia społecznego, Przegląd Sądowy 2015 nr 7-8, s. 103).

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2016 r., I UK 63/15 (LEX nr 2050672; zobacz także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2018 r., II UK 276/17, LEX nr 2565839; z dnia 31 stycznia 2019 r., III UK 22/18, LEX nr 2617382) przyjęto z kolei, że co do zasady organ rentowy ma obowiązek pouczyć ubezpieczonego o okolicznościach, których wystąpienie w czasie pobierania świadczenia powoduje utratę prawa do świadczeń, gdy wydaje decyzję przyznającą świadczenie. Nie ma natomiast takiego obowiązku przy wydawaniu kolejnych decyzji dotyczących przyznanego już świadczenia (np. dotyczących jego waloryzacji), chyba że zaszły zmiany prawa wpływające na prawo ubezpieczonego przyznane wcześniejszą decyzją lub gdy treść tych decyzji może wywołać wątpliwości co do przesłanek nabycia lub posiadania prawa do świadczenia. Nie można bowiem ryzyka prawnego owych zmian bądź wątpliwości wynikających z treści decyzji przerzucać na ubezpieczonego.

Zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie, jest tak natomiast w szczególności wówczas, gdy decyzja o przyznaniu prawa do świadczenia emerytalno-rentowego zawierająca stosowne pouczenie została wydana w czasie obowiązywania określonych przepisów, a następnie uległ zmianie stan prawny w zakresie uregulowań mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Dotyczy to więc także sytuacji, w której – jak w okolicznościach faktycznych ustalonych w sprawie przez Sądy *meriti* – decyzja o przyznaniu skarżącemu świadczenia rentowego została wydana przez organ rentowy w czasie, gdy nie obowiązywał jeszcze art. 6 ust. 1 pkt 22 ustawy systemowej, a członkostwo w radzie nadzorczej łączące się z wynagrodzeniem za pełnienie tej funkcji nie stanowiło tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, z którego przychody miałyby wpływ na zawieszenie lub zmniejszenie świadczenia, stosownie do art. 104 ustawy emerytalnej. Jak trafnie wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 października 2019 r., II UK 117/18 (OSNP 2020 nr 9, poz. 99), mając na względzie obowiązki ciążące na organie rentowym na mocy art. 8 i 9 k.p.a., przy tak istotnej zmianie stanu prawnego dotyczącego sytuacji ubezpieczonego, jaką było wykreowanie przez prawodawcę nowego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, organ rentowy miał obowiązek dostosować treść pouczenia

kierowanego do ubezpieczonego przy okazji decyzji waloryzujących świadczenie do nowego stanu prawnego.

Wymaga natomiast podkreślenia, że choć świadczenie rentowe przysługujące skarżącemu od 1991 r. niewątpliwie było wielokrotnie waloryzowane, co stwarzało organowi rentowemu możliwość zaktualizowania pouczenia zawartego w pierwotnej decyzji o przyznaniu świadczenia przez określenie zmian ustawowych wpływających na prawo do tego świadczenia lub na jego wysokość, to jednak do takiej aktualizacji nigdy nie doszło. Standardowego pouczenia zawartego w decyzji o przyznaniu skarżącemu prawa do renty oraz w kolejnych decyzjach waloryzacyjnych, w tym wydanych poczynając od 2015 r., nie można zaś uznać za na tyle konkretne i zrozumiałe, by pobierający świadczenie mógł odnieść je do swojej sytuacji w nowym stanie prawnym i mieć świadomość tych zmian, obligujących go do poinformowania organu rentowego nie tylko (jak dotychczas) o przychodzie uzyskanym z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, ale także o przychodzie z tytułu członkostwa w radzie nadzorczej spółki. Oznacza to, że w przypadku skarżącego nie doszło do nienależnego pobrania świadczenia w rozumieniu art. 138 ust. 2 ustawy emerytalnej, ponieważ – nie mając świadomości co do istotnej zmiany przepisów prawnych – nie był on pouczony o braku prawa do pobierania tego świadczenia zgodnie z wymogiem wynikającym z powołanego przepisu.

Zupełnie chybione jest z kolei założenie przyjęte przez Sąd drugiej instancji, jakoby powoływanie się przez skarżącego na niewiedzę co do zmian ustawowych dotyczących członkostwa w radzie nadzorczej jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w sytuacji, w której jest on z wykształcenia prawnikiem, z zawodu doradcą podatkowym i od wielu lat członkiem rady nadzorczej, stanowiło „nadużycie prawa podmiotowego”. Przepis art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej w żaden sposób nie różnicuje bowiem ubezpieczonych ze względu na posiadane przez nich wykształcenie bądź wykonywany zawód, a przyjęcie odmiennego stanowiska co do wykładni tego przepisu rzeczywiście pozostawałoby w sprzeczności z art. 32 Konstytucji RP, który nakazuje równe traktowanie wszystkich oraz zakaz dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny. W szczególności omawiany art. 138 ust. 2 pkt 1 nie wymaga zaś, aby ubezpieczeni

wykazywali jakąkolwiek własną (uzależnioną od poziomu ich wiedzy) inicjatywę w zakresie ustalenia okoliczności powodujących ustanie lub zwieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części. Przeciwnie, użyte w nim sformułowanie „była pouczona o braku prawa do ich pobierania” wyraźnie wskazuje, że powołany przepis przyjmuje pewien przeciętny wzorzec osoby pobierającej świadczenie, będącej adresatem pouczenia. Dlatego każdy ze świadczeniobiorców powinien być pouczony w taki sam sposób bez względu na posiadane przez siebie właściwości osobiste (w tym wykształcenie i wykonywany zawód). W pouczeniu chodzi bowiem o to, żeby określało ono okoliczności wymienione w art. 138 ust. 2 pkt 1 i było na tyle zrozumiałe dla każdego świadczeniobiorcy, aby mógł on odnieść je do własnej sytuacji (por. powołany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2018 r., II UK 276/17).

Kierując się przedstawionymi motywami oraz biorąc pod uwagę, że powołana przez skarżącego podstawa naruszenia prawa materialnego okazała się w pełni uzasadniona, a skargi nie oparto także na podstawie naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy uwzględnił sformułowany w skardze kasacyjnej wniosek i na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania w sprawie na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, orzekł jak w sentencji wyroku.